8186 f.3

Bibl. Jag.

II.
1

Przedmowa.

Jest podobieństwem do prawdy, że losy wszech świata, toczące dziś swe koło w te osobliwie strony w których leżą, kraje od Słowian zamieszkałe, zapowiadają nową erę, ich prawodawstwu. Gdy czas do tego stosowny nadejdzie, co może niedługo nastąpić, mniemam, że prawodawstwa tego redakcya nowa, wsparłszy się na historycznej podstawie, przeniesie z przeszłości w teraźniejszość co w niej jest jeszcze żywotnego, a skaże na zapomnienie co jako zużyte nie może już być wca-

Bibl. Jag.

le

le do obecnego stanu rze-
czy zastosowane.
Myśl ta ma za sobą do-
świadczenie wieków. Ile-
kroć godziło się Słowianom
redagować swe prawa, lub
przyswajać sobie obce, mie-
li przedewszystkiem nara-
dowość swą i potrzebę na
względzie. Ważny na to
stawia dziś dowód Rosya
i Polska. Pierwsza, reda-
gując za naszych czasów
po dwakroć swe prawo
cywilne, odniosła przy
tworzeniu go i przetwa-
rzaniu ten dla każdego
ustawodawstwa zysk dro-
gocenny, że zadaniu z gó-
ry sobie zakreślonemu u-
miejąc odpowiedzieć, nie
zerwała z tradycyą bynaj-
mniej

mniej. Druga, gdy po licznych w wieku XVI aż do XVIII czynionych usiłowaniach nie potrafiła sama nadać sobie księgi prawodawczej, i musiała przyjąć za prawo obowiązujące, naprzód narzucony jej pruski Landrecht i austryacki Gesetzbuch, które na dobrowolnie od siebie wybrany Kodeks cywilny i handlowy francuski zamienita następnie, umiała, wczasie krótkiego nad Wartą, Wisłą, Narwią i Bugiem dwóch pierwszych trwania, a trzeciego w sądownictwie księstwa warszawskiego i królestwa polskiego po dzień dzisiejszy panowania, tak dalece do

swoją

swych potrzeb zastosować
oba ostatnie kodeksa, iż
te, a zwłaszcza cywilny, bę-
dąc przez blisko sześciodzie-
sięcioletni w polskim kra-
ju pobyt znarodowiony
niemal zupełnie, jest dla
niego nowem i jakoby na
tle ojczystej przeszłości u-
zasadnionem a takiem
prawem, które dawnej tra-
dycyi narodu poniekąd od-
powiada.
Ciekawa jest rzecza po-
znać bliżej dzisiejsze ro-
syjskie i polskie, od czasu
w historyi prawodawstwo
określonego a do obecnej
chwili idącego, ukształto-
wane, ustawodawstwo, oce-
nić je, i w czem celuje
lub szwankuje wykazać.

A ponieważ gdzieindziej (1) na-
pomknąłem, że się tej pra-
cy podejmę, przeto przywo-
dząc teraz obietnicę swą
do skutku, przedstawię cy-
telnikowi obraz pierwszego
prawa z tak nazywanych
rosyjskich Dygestów zdjęty,
po czem, o polskich się Dy-
gestach, i na ich tle utwo-
rzonym systemacie przez
sejm w r. 1780 odrzuconego
prawa szczegółowo roz-
wiodłszy, zakończę wzrok
pogląd na kodeks fran-
cuski, stosowniejszy dla nas
od pruskich owych i austry-
ackich praw, które się do
podzielonej Polski niegdyś
zabłąkały.

Gdyby nad spodziewanie
dalej mi jeszcze sięgnąć do-

(1) W drugim wydaniu historyi prawodawstw słowiańskich, to Warszawie w tomach sześciu 1856—65. ogłoszonej drukiem. Porówn. V § 425.

zwolito zdrowie, skreślilbym
w trzecim przeglądzie dzi-
siejsze Serbów prawodawstwo,
które oni z pruskiego, au-
stryackiego i francuskiego
skompilowawszy kodeksu,
miejscowemi dopełnili pra-
wami. Po czem w czwartym
a ostatnim przeglądzie ob-
jawilbym życzenie, jaka
drogę radzilbym obrać Cze-
chom, gdy się kiedy na
własnych praw kodeks zdo-
będą. Mniemam, że o ta-
kiem pomyśle i duchem
politycznego życia Sło-
wian (wrodzeń) finskiego szczepu
odłamkiem będący Madza-
rowie, tudzież iliryjscy Sło-
wianie, a mianowicie Chor-
watowie i pod Austryi i
Turcyi władzą zostający,

dwojaki

dwojakiego obrządku rzym-
sko-katolickiego i greckiego
będący, autonomii swej dziś
pozbawieni, Serbowie; na-
koniec tak nazywani
windyccy Słowieńcy, w Kra-
inie, Korutanach, Styryi
i w zachodnich Węgrach
zamieszkali.
Nie pewnym będąc, czy
Wszechmocny udzieli do
takiej pracy zdrowia i
potrzebnej swobody, po-
wiem słowecko o tem,
jaka droga na polu pra-
wodawstwa chodziły po
dziś te ludy i chodzą.
Dotąd prawo austryackie
po wygłuszowaniu, lubo
nie ze wszystkiem (1) miej-
scowych ustaw dawnych
i zwyczajów, rozgospoda-
rowa-

(1) Porówn. Strobacha artyk. w Czasop. czask. muz. XVIII. 2. str. 349 i 11. str. 489.

rowawszy się w kraju cze-
skim na piękne, nie po-
trafiło dokazać, ażeby się
naród przejął prawa nie-
mieckiego charakterem,
ażeby nauczywszy się ro-
bić dobre interesa, za-
niedbał kierunek oby=
watelski, przywykł do
bujania i podróżania po
sferze kosmopolityczne=
nej, a o resztę nie troszc-
zył się wcale. Dotąd
Madziar, który albo się
stanowił za panowania
Władysława Jagiellończy-
ka ułożonym, albo sta-
nowionem na spólnic
mianych ze Słowianami
Sejmach, albo austryac-
kiem postugiwał i postu-
guje; dotąd losu jego uczest-

nik

nik, iliryjski różnej na-
rwy Słowiańin, choć się
tak węgierskiem jak i
austryackiem kierował i
kieruje, o narodowem je-
dnakie prawie swojem nie
zapomniał i nie zapomi-
na (1). Mniemam że i
nadal wszystkie te lu-
dy, narodowości własnej
charakter, w prawie, któ-
re sobie z postępem cza-
su skodyfikują, wyrażą.

Pisałem w Warszawie w mie-
siącu Maju 1866 r.

Wacław Aleks. Maciejowski

(1) Porówn. hist. prawa
I. §. 306–20. V.
§. 308.

Przegląd historyczno-krytyczny prawa cywilnego w Rosyi dziś obowiązującego.

Rzut oka na tak zwane Dygesta rosyjskie.

Nie byłem nigdy i nie jestem tego zdania, jakie niektórzy nad uwielbiany (1) odemnie Fryderyk Karól Savigny twierdził, że nie jest dziś na czasie układać kodeksa prawa, albowiem wiek nasz nie tylko sił do tego i zasobów, przez naukę i praktykę sądowa nabytych, nie posiada o tyle, ażeby coś w tym względzie znakomitego stworzyć był zdolny, lecz nie ma nawet języka prawnego w tym stopniu wykształconego, ażeby z całą ścisłością, mógł wyrazić myśl mającego się nowo stanowić prawa.

(1) Hist. prawod. P. § 421.

Na co odpowiadam, że jeżeli
wiek nasz nie ma tego wszyst-
kiego w tym stopniu rozwi-
niętem, w jakim posiadał zdol-
ność do tworzenia i rozwi-
jania prawodawstwa Rzym
starożytny; nie idzie zatem,
ażeby naród, który się znaj-
dzie w takiej co on pod
panowaniem Cerarów po-
trzebie, nie powinien pro-
bować sił w kodyfikowaniu
prawa, które u niego zwy-
czaj i ustawa uświęciły; i
nie miał cieszyć się nadzie-
ją, że i on dojdzie choć
w części tam, dokąd w pra-
wodawstwie doszli Rzymia-
nie; zwłaszcza jeżeli tą, co
oni drogą do celu pójdzie,
jeżeli podobnym co oni spo-
sobem brać się do rzeczy

będzie

będzie, i równie naukę prawa jak i praktykę sądową pielęgnując, obu warunkom, przy ciągle napiętej na to myśli, ażeby spełnić co raz zamierzono, uczynić zadosyć usiłowa?

Z europejskich ludów romańskie, cywilizacyi i prawodawstwa Rzymian spadkobiercy, usiłowały i w kodyfikowaniu pójść w ich ślady; lecz samym tylko Francuzom udało się, przy dostatnich do tego zasobach, odznaczyć się na tem polu. Z niemieckich germańskie, z Słowianami i dziwinami w zamierzonej obcując przeszłości, nie były równie szczęśliwe, i dziś nawet, z przyczyn od siebie niezawisłych, nie są bynajmniej

mniej. Szczęśliwsze od nich
w pewnym względzie słowiańskie, nie dosiły tych
przyczyn do pożądanego ce-
lu. Nie próżnowała na tem
polu i Litwa, i dorzec się jej
na nieom powiodło. Wyżej
postąpiła dziś Rossya, do
świadczenia w kodyfiko
waniu praw przez europej-
skie ludy nabytego, spad-
kobierczyni, która nie tylko
sama już postąpiła wyżej,
lecz i następcom swym do
wyższego jeszcze postępu to-
ruje drogę. Doczekała się,
bowiem czasu, w którym
wzajemnem jest odznaczyć się
na polu prawodawstwa i
ustawodawstwa teorii, kto
rówonie nauki, prawa, jak
sądowa, praktyki dwoskonałości

pielęgnując, obudwoma się
razy kodyfikowaniu posiłko-
wać mimi. Ta droga, idąc w
rozwoju i zastosowaniu pra
wa, dojdzie do celu, lub ilo-
ruje drogę następcom do la
twego tam dojścia, dokąd za
mnie nająć było na teraz
nie możebnem.

Przy schyłku rzymskiego, na
zachodzie i wschodzie pano-
wania, usiłowali rządzący
obudwoma cesarskiemi Im-
peratorowie z kodyfikować o=
bowiązujące w nich prawa.
Pomimo tego celu dążyli
młodszy, oparł się na kan-
celaryjnym materyale, roz-
razwszy zebrać wydanie od
czasów Konstantyna Cesarza
edykta i ważniejsze reskrypta,
skąd utworzywszy prawodaw-
czą

cza księgę (tak nazwany codex Theodosianus) chciał ją mieć ustawą wszędy obowiązującą. Dzięki jego Walentynian III. rozciągnął ustawy tej prawomocność i na wschodnie cesarstwo. Dalej od obu sięgnął Justynian: nie tylko bowiem ustawy (constitutiones) cesarzów, od Adryana czasów począwszy, po dwa kroć zebrać, lecz i dzieło z wyciągów pism dawnych prawników rzymskich składające się, utwo-rzyć kazał. Drugą ta praca pod nazwą rzymskich Pandektów słynna, nie tylko prawodawcza, lecz i prawnicza jest księga. Przedstawia bowiem obraz prawa za czasów republiki i pod ce-

siarzami naukowo i praktycznie przez Rzymian kształtowanego. Prócz tego za owe Digesta ustaw i statutów zbiorem, które łącznie z księgą owa prawodawcza, tudzież innemi, tak naukę, jak samo prawo i praktykę jego na celu mającemi, dziełami wzięte, tworzą wielkie, jak się o niem wyrażać zwykliśmy rzymskiego prawodawstwa ciało (corpus juris).

O coś podobnego pokusiła się, na naszych czasów i dalej kiedy Francya, biorąc nie tylko prawo cywilne, polityczno-administracyjne, karne, handlowe i postępowanie sądowe lecz i zwyczajowe dawne (coutumes) na uwagę. Jej pięć ogłoszonych w tym względzie

kodeksu

kodeksów, stanowiąc jakoby
nowe Dygesta, na podobnej
się co justyniańskie, spi-
sają, podstawie.

Kraje dzisiejsza Francya, skła-
dające, zamieszkiwała w cza-
sach odległej starożytności
różnej narodowości ludność.
Po Celtach, pierwotnych (ile
w przeszłość przy pomocy
dziejów najdalej wnikam)
dawnej Galii mieszkańcach,
usadowili się w niej na po-
łudniu, Rzymianie, a we
wschodniej ku Renowi po-
sunięty stronie Szwabowie,
czyli zgermanizowani Sło-
wianie, w północnej zaś
Niemcy zasiedli. Po wszyst-
kich ludach tych pozostała
do zwyczajowego prawa
pisanem nigdy zabytki,

wpłynęły na utworzenie owych Dygestów francuskich, a osobliwie na te ich część, która cywilne prawo zawiera. Resztę, dokonały ustawy, a wszystko wydoskonaliła nauka prawa, po Rzymianach wyżej tu jak w krajach reszty Europy w rozwoju swym posunięta.

W mieszaniu, w rzymskiego i francuskiego prawodawstwa zbiorach zawarłego, korzystała i Rosya. Gdy w niej [illegible] wielki jej reformator, Car Piotr Alexiejewicz powziął zamiar, na nowo uporządkować, po wydaniu Ułożenia ogłaszane, ukazy, wzywani do pomocy z zachodniej Europy prawnicy, brali, dla miejscowych się dalej czynić wniosków do nowych postanowień, uka-

zów) materyał. Nie tylko bowiem z rzymskiego, bądź czystego, bądź z niemieckiem prawem pomięszanego, lecz i z dawnego zwyczajowego Francyi [illegible] (1) rokowiek [illegible] 11 [illegible] [illegible] [illegible]

sięta, i ostatnia w r. 1804 ze-
brana komisya, i takowa
do przybocznej kancelaryi
monarszej przyłączywszy, u
czynić z niej stałe nad księ
gą prawodawcza pracujące,
ze światłych prawników wto-
rzone towarzystwo naukowe.
To dopiero, pod kierunkiem
nie odżałowanej pamięci wiel-
kiego męża, (był nim hra-
bia Sperański r 1839 zmarły),
utworzyło na ośm osobnych
dzieł rozklasyfikowane —
syjskie pod nazwą Swodu
zakonow rossijskoj imperii
wydane Digesta, które w
dwóch reiakcyach wyszły
na widok publiczny. Pierwsza
ukazała się w St-Peterbur-
gu w r. 1832. w XV tomach.
Druga wyszła tamże w ro-

lic 1857. w dyluż tomach,
i nich nie jeden dzieli
się na dwie i trzy czę-
ści. Z pierwszej publika-
cyi tom pierwszy w dwóch
częściach, cywilne pra-
wo i proces graniczny
zawierających, zamknięty,
głównie mnie na teraz
obchodzi; albowiem ten
tom, już w celu porówna-
nia go z takimże redak-
cyi drugiej i znowu obu
z prawami słowiańskie-
mi nieistawienia, już dla
rozważenia jego dodatniej
i ujemnej strony, już na
koniec "Na sprawiedliwie-
co z nim swobodo powie-
dziano [1] stanowi gdy
przez postanowienie dzielny
uprawomocniwszy przeróż

o prawach

[1] Zabierano w czytaniach w imperatorskiem obszerastwie istorii i drewnostej rossijskich pri moskowskom uniwersitetie, z r. 1865. IV. w oddziale rozmaitości (smiesi) str. 222–241.

o prawodawstwie rossyjskiem
między ludami słowiańskie-
mi wiedzę, na niem dyp-
ломatowi, zamiast się drugą
a może i trzecią podobnej
treści nie pokaże pracę, u-
sprawiedliwić położone w to-
mie pierwszym (§ 7. wyda-
nia drugiego historyi pra-
wodawstw) twierdzenie: "że
zgruntowała słowiańska sta-
rożytność wiele nadzwyczaj
dla innowszych nawet cza-
sów przydatnego wątku,
w sobie zawiera."
Tom prawo do przedstawia-
jący, iż porządku w drugiej
redakcyi dziesiąty, z trzech
części składa części. Jedna-
cztery księgi, w których pra
wo radowe, prezrowe i ze
kobowiązań się wynikające

wyłożoną, zawiera. Druga
księga trzy w sobie mieści.
Z nich pierwsza i trzecia
przepisy o realizowaniu praw
wyłuszcza, druga jak bro
nić od napaści własności i
posiadłość uskarnia. Część
trzecia proces graniczny przed-
stawia.

Tytuły tomy i części zawiera
na które się Dygesta w
drugiej redakcyi dzielą.

Tomu I. część 1. zawiera
zasadnicze prawa cesarz-
stwa (ustanowienie gospodar-
stwowanie zakony). Odnosza
się te prawa do samopla-
dzy Monarchy i, praw wstą-
pienia na tron przez człon
ków rodziny cesarskiej, tu-
dzież do nejencyi ustanie
małoletności cesarskiej tronu.

Dale

Dalej nawiera przysięgę, któ-
ra poddani państwa no-
wemu składają władzy, przed-
stawia przepisy religią pa-
nujące ubezpieczające.
Część 2. wskazująca, w ja-
kim się porządku władza
prawodawcza wykonywa,
mówi też po szczególe o
tem, jak się dworzą, ogła-
szają, tłomaczą czyli ob-
jaśniają i jak uchylają
prawa przysane (uczrezi-
denia gosudarstwennija) o.
ucza następnie: o radzie
państwa (uczreżdenie go
sudarstwennago sowieta), o
komitecie ministrów tu-
dzież komitetach Kaukaz-
kiego i sybirskiego kraju.
Dalej o senacie rządzącym,
o ministeriach, i komisyi

prób

wrosb rozprawiający, kończy
rzecz przepisami o kapi-
tule orderów tudzież zna-
kach honorowych.

Tomu II. część I. po-
biegu spraw rządowych wytusz.
czającą (obszczee gubernskoe
uczrezdenie), mówi w ogóle
i szczególe o rządzie gu-
berskim i urzędnikach, tu-
dzież o władzach powia-
towych, grodzkich, wolo-
stnych i sielskich rozpra-
wia, a kończy rzecz szcze-
gółowym opisem rządu
guberskiego, przy czem o
dobrach rodziny cesarskiej
we właściwych gubernjach
położonych mówi.

Część 2. głosząc, jak ze
sprawami rządowemi człon-
kowie władzy administ-
racyjnej

stracyjnej obchodzić się powinni, osobennia gubernskia uczrezdenia), wyszczególnia gubernie inny niż zwykłe zarząd posiadające. Temi są gubernie sybirskie, stawropolska, krajów zakaukazkich, obwodu bessarabskiego. Zarząd miast tychże gubernij, a osobliwie w ziemiach Kozakow położonych, tudzież tych które przez cudzoziemców nie chrześcian są, zamieszkałe, opisuje się tu szczegółowo.

Tom III. zarząd miast kolejno rozbiera (o służbie gradanskoj), a rozważając stopnie urzędników tegoż zarządu, uwagę zwraca tak na mianowanych przez

przez rząd, jak i na urzę-
dujących z wyboru mieszk-
ców, tudzież pensye ich sta-
łe i chwilowe uwzględnia.
Na tym tomie kończą się
statuta organiczne wotadz.
państwem rządzących. Na-
stępujące wykazują przez
jakie środki podtrzymują
się one, opisują po szczego-
le gospodarstwo narodowe
i prawa, któremi się kraj
rządzi, wyszczególniają. Skre-
ség ich. rozpoczyna
Tom IV. który o tak zwa-
nych "powinnościach" poda-
je przepisy. Są one dwojakie:
jedne obejmuje "ustawa
rekrucka", obowiązek powin-
ności wojskowego określająca,
druga stanowią "ziemskie
powinności", czyli publiczne
ciężary

ciężary, na rzecz rządu, i dobro kraju przez mieszkańców ponoszone.

Najważniejsze przepisy, w zakres gospodarstwa narodowego wchodzące, mają skarb i jego kontrolę na względzie. Na one

Tomem I. objęte, w którym stoi: o podatkowaniu, o dochodach z dóbr rządowych, i opłatach z propinacyi do skarbu wpływających, o przychodach tabacznych, stęplowych i t. d.

Tom II. cła (pozliny) regulują. Dzielą się one na wpływające do skarbu z handlów, z europejskiemi i azyatyckiemi ludami prowadzonych.

Tom III. daje przepisy o do

chodach z mennicy, górnictwa i żup solnych, do skarbu wpływających.

Tom XIII. na dwie dzieli się części. Część 1. rozprawia o dochodzie z lasów, czynszów, i zawiera ustawę o dobrach ziemskich w zachodnich i nadbałtyckich krajach położonych rządu własnością będących.

Część 2. przepisy Izbę obrachunkowa najwyższa obowiązujące (ustawy szczegółowe) zawiera. Przepisy te wskazują jej: jak ma płochody państwa obrachowywać i kontrolować je. Część ta określa też sprawy, które majestratury najwyższe, płochodami państwa zawiadujące

dujące, obowiązują. Temi
są ministerstwo skarbu i
dóbr państwowych (gosu-
darstwennich i muszczestw).
Wchodzi w poczet tychże ma-
gistratur: ministerstwo
spraw wewnętrznych, na-
rodowego oświecenia, dy-
rekcya komunikacyi la-
dowej i wodnej tudzież gma-
chów publicznych, mini-
sterstwo sprawiedliwości,
spraw zagranicznych, urzę
dy i urzędnicy (miesz i
włastei) najświętszemu sy-
nodowi podwładni. Wszyst-
kich magistratur tych ra-
chunki Izba obrachun-
kowa najwyższa sprawo-
dza. Ona też roztrząsa
rachunki ministerstwa ce-
sarskiego dworu i instytu-
tu

tu pod opieką Cesarzowej
Marji zostającego.
Ostatni tom prawo poli
tyczne rozważający jest z
liczby IX., w którym się
mieszczą przepisy o sta
nach osób (zakony o zosto-
waniach, rzymscy statu li-
beri). Przechodząc po szcze-
gólne te stany, wyłuszcza
wreczony tom prawa osób,
i o aktach urzędowych u-
bezpieczających je rozpra-
wia. Utorowawszy tym
sposobem drogę wykłado-
wi samego prawa, wy-
tłuszcza Dygesta
w Tomie X. prawa cywil-
ne (gradzanskie zakony)
dzieląc je na trzy części.
Część 1. prawa rodowe, rze-
czowe i z zobowiązań wy-
nika że

nikające rozbiera,
Część 2. wskazuje przepisy według których dochodzi się swej należytości, gdy spór o nią nie zachodzi lub zaprzestał, a
Część 3. o procesie granicznym i o urządzie nadgranicznej włości (zakony mieżewije) czuwającym szczególnie nad temi.
Do wywodzenia praw cywilnych karne wytłuszczyć należało, czego jednakże z ważnych nie uczyniono przyczyn. Słusznie albowiem uznano być potrzebnem, położyć w środku między obu prawami temi przepisy o osobach zbiorowych, jakiemi są instytuta publiczne i prywatne

wpisu

innych praw na osoby te rozkazać.

W Tomie XI która się na dwie dzieli części, wykład praw tych rozpoczęto.

Część 1. ustawy wyznań religijnych w Rosyi tolerowanych i przez prawo uwzględnianych objęła. W prawie rzymskiem ważną grają one rolę.

Część 2. ustawy zakładów kredytowych, handlowych, przemysłowych, bądź warsztatowych bądź fabrycznych, szczegółowo lub ogólnie (zawodzkiej) prowadzonych zawarła. W ścisłym, naturalnie, stoją za nimi związku, wydane

W Tomie XII prawa, które

re się również na dwie działa części. Różne zmiana ustawy.

Część 1. mieści w sobie przepisy o komunikacyach lądowych i wodnych, pocztach, telegrafach, przedsiębiorstwach budowlanych, a osobliwie gmachach na publiczne przeznaczonych widowiska.

Część 2. wytuszcza ustawy o miejscu i miejskiem zarobkowaniu (chorzaistwo), tudzież rozprawia o dobro czynnych i porządek na celu mających zakładach tych, które w rządowych i korackich włościach, tudzież w osadach cudzoziemców w cesarstwie rozkolonizowanych, zaprowadzono.

Tom XIII ustawy dobrobytu narodu

nawołuje opiekę, rozciągnio
na nad nimi sanitarne
zakłady uwzględniające za.
wiera; a
Tom XIV ustawy o pawzpor.
tach, prewencyjnych instyt-
tucyach, cenzurze, aresztan
tach, i wysyłanych w nie i
odległych za karę przedstawia.
Tom XV. prawa karne (za=
kony ugołowniye) obejmuje.
Na nimi się kończą Dygę
sta, ale zrzódła ustawodaw-
stwa bynajmniej.
Gdy albowiem rzeczone Dygę
sta niczem więcej nie są
jak usystematyzowaniem
praw, które pod jakąkol-
wiek nazwą, od czasu na
nadania ojca Piotra Skiery
czyli od czasu wydania przez
nas Leksikon Siedlatowicza

[illegible] pod imieniem Ulożenia [illegible] wydało r. 1649 [illegible] nego aż do roku 1832 wydały, przeto powzięto również wiel kie zamysł, ażeby zebrane i o [illegible] we prawa [illegible] w [illegible] dzorzeniu [illegible] homieniennych [illegible] gosłów istniały. Tym sposo [illegible] nowszą [illegible] prawa, [illegible] zupełnego prawodawstwa [illegible] (Polnoje sobranie [illegible] rossijskoj imperii) [illegible] oddziałach [illegible] [illegible] sobranie [illegible] wstąpienia [illegible] kolejno I. czyli [illegible] mi (sobranie wtoroje) do r. 1832. wydane ukazy obejmuje.

Jakie to wielkie, jak rozległy, jak ważny, jak dla historyi i

[illegible]

nauki prawa, tudzież dla praktyki sądowej, materyał zasobny. Ogrom pomieszczonych w dziele tem przedmiotów, na podobnych się jakie w historyi prawodawstw słowiańskich wyłożyliśmy opierając zasadach, dziś rozlazłem sporym posuwa się ku zupełniejszemu rozwojowi krokiem. Po ogłoszeniu bowiem nowych przepisów procedury i organizacyi sądowej, wzięto się dziś, jak pisma publiczne głoszą, do przedmiotów z prawem cywilnem najbliższy związek mających. Przez co wchodząc we wszystkie cywilne prawa części w prawo rodowe, przeszłe

i zobowiązań) i znowu część tych, a mianowicie drugiej najważniejsze kwestye pod rozważenia, biorąc rozwagę, zwrócono na to usilność cała, ażeby przez zaprowadzenie ksiąg hipotecznych [illegible] nowy się porządek przechodzenia własności gruntowej, z jednej ręki do drugiej, w pomienionem prawie pojawił. W ścisłym związku z przepisami temi notaryat zostający nie opuszczono ten z uwagi. Sposób ten zapatrywania się na rzecz zmieni dotychczasowy tryb zawierania aktów wieczystych.

Gdy prócz sądownictwa i prawa cywilnego reszta Dygestami objętego prawodaw-

stwa

słowa [illegible] komisarza, by-
wa, nie [illegible] na
no [illegible] a [illegible]
[illegible] się, nabie a me
[illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Przegląd historyczno-krytyczny prawa cywilnego w Rosyi dziś obowiązującego.

Przed kilku laty zwano Dygesta rosyjskie.

Kiedy jeszcze reorganizacya rosyjskiego prawodawstwa kiełkowała, komisye, dla kodyfikowania jej ustaw wyznaczane, zastanawiały się co tu robić? czy dawne, ostatecznie za panowania Cara Aleksiego Michałowicza r. 1649. zdygestowane statuta, nowo je przejrzawszy,

dopełniwszy, i do prawodawczych zastosowawszy, winno państwo dalej obowiązywać mające? lub też zupełnie nowe prawo zkodyfikować (1)? Kiedy się to, mówię, w Rosyi działo, jak się były zajmowały Dujardin z nich ~~dawne~~ kraje zgodziły na to, ażeby się rządzić i sądzić częścią nowo sobie zkodyfikowanemi, częścią od obcych ludów przyswojonemi prawami. W pierwszym przypadku znalazły się Prusy i Austrya, to jest Polska. Kodeks francuzki za prawo ojczyste Księstwa Warszawskiego uprawa dzajoca.

(1) Etudes législatives sur la législation russe ancienne et moderne, par Spyridion Bg. Zénas. Cp. vis in 62. Pars 1re. 161.

Doczekała się [wreszcie] i Rosja ustawodawstwa, już to z rodzimych praw ~~zdygestowanego~~ zredagowanego, już z obcych naśladowanego, i ze swojskiem zdygestowanego. Zrzało w tym celu za wzór Dygesta rzymskie, i na podobieństwo ich rozkładając bogaty ustawodawstwa swojego zasób, umiano nadać mu porządek uroczy.

Nie ulega wątpliwości że rosyjskie Dygesta, w składzie i rozwoju swym, wspaniałej się [wspomnionych w pierwszym Przeglądzie dawnych Dygestów polskich przedstawiają. Przyznać

to należy szczęśliwszej myśli, która redaktorom rossyjskim doradziła, nie tylko takie [illegible] dyspozycje jakie u Rzymian popłacały, lecz zebrać i takie, które za panowania cesarzów rzymskich mało ceniono, jako ich rządom w całe lub nie bardzo potrzebne. Przez co się stało, że w Dygestach rossyjskich, obok praw prywatnych, cywilnych, handlowych i kryminalnych, liczą w to i postępowanie sądowe, widziemy [illegible] prawa polityczne i administracyjne, w całem pań-

stwie, lub tylko w niektórych jego częściach obowiązujące.

17

Niedy rzeczone Dygesta zewnętrzną swą postacią wzory obce choć zdaleka przypominają, to przeciwnie wnętrze ich przedstawia ~~prawa, które tłumacząc ją, nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ zasadę prawa, że się tak wyrazię, dorosłego, ~~lub gdzie tę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ duchowi czasu i potrzebom niektórych, ~~[illegible]~~ się za wyśledzeniem podobnej mu zasady w obcych prawodawstwach i takową przyswajają ~~[illegible]~~:

⌜ Zdawe, zdawać, zużywszy się, nie odpowiada dziś już

⌜ wtedy uchwycano

[illegible]: albo za projektowaniem ustawę nową, i [illegible] zredagowawszy ją, podawała [illegible] władzy [illegible] najwyższej co [illegible] uświęcenia, [illegible]

Z takich-to materyałów utworzyła sobie Rossya księgę prawodawczą, nie tylko potrzebom wieku, ale i warunkom w jakich dziś nauka prawa zostaje, odpowiednią; postąpiwszy sobie w tym względzie w brew opinii, nie dawno zgasłego prawnawcy sławnego, o której, zanim pójdziem dalej, powiemy słowko.

Nie byłem nigdy i nie

jestem tego zdania, ja
kie utrzymywał uwiel-
biany (1) odemnie Fry-
deryk Karol Savigny.
Twierdził on, że nie
jest dziś na czasie ukła-
dać kodeksu praw; al-
bowiem wiek nasz nie
tylko sił do tego i zaso-
bów, ~~xxxxxxx~~ przez na-
ukę i praktykę sądową
nabytych, nie posiada
o tyle, ażeby coś w tym
względzie znakomitego
utworzyć był zdolny,
lecz nie ma nawet ję-
zyka prawnego w tym
stopniu rozwiniętego,
ażeby z całą ścisłością
mógł wyrazić myśl

(1) hist. prawa. V. s. 421.

25

15.

mającego się nowo sta-
nowić prawa. ||

Na co odpowiadam, że
jeżeli wiek nasz nie
ma tego wszystkiego w
tym stopniu rozwiniętem,
w jakim posiadał zdol-
ność do tworzenia i
rozwijania prawodaw-
stwa Rzym starożyt-
ny, nie idzie zatem,
ażeby naród będący w
podobnej co rzymskie
państwo pod panowa-
niem Cezarów potrze-
bie, nie powinien pró-
bować sił w kodyfi-
kowaniu prawa, któ-
re dlań zwyczaj i u-
stawa uświęciły; ażeby

nie mieli cieszyć się nadzieją, że i on dojdzie chociaż w części tam, dokąd w pierwodawstwie doszli Rzymianie. Ciekawa jeżeli tą co oni drogą do celu pójdzie, czyli podobnymi co oni sposobem brać się do rzeczy będzie, i równie naukę prawa jak i praktykę sądową pielęgnując, warunkom obu według spółczesnego wieku wymagań, uczynić radość usiłować nechce będzie. Zobaczmy jak się do tego Rosya brała i bierze.]

[Gdy w roku 1700

Piotr Aleksiejewicz powziąwszy zamiar uporządkować ogłoszone po wydaniu [[Ułożenia] ukazy, i dopełnić takowe[H, usiłował,] wzywani do pomocy z zachodniej Europy prawnicy zbierali nowy materyał dla niających się czynić wniosków do nowych postanowień (ukazów). Nie tylko czerpali z rzymskiego, bądź czystego, bądź z niemieckiem prawem pomieszanego, lecz wybierali i z dawnego [illegible]

(1) Porówn. drugiej redakcyi Statutu Zakonów granicznych. artyk. 14-16. (w trzeciej redakcyi jest to art. 1145-7.).

wyjątkiem dla Francyi i innych krajów, tak od Rosyi odległych jak i sąsiadujących z nią, uświęconego prawa (1), cokolwiek się im w niem wyjątkowem być zdało. Urosł ztąd ogrom materyału, który jakby uporządkować, rachowały w głowę kosztowne dla skarbu państwa, tymczasowo od roku 1754, a przyodzycznie od roku 1763, w różnych przeciągach czasu (r. 1797. 1801. 1814. 1818) wyznaczane, uchylane, i nowo do czasu

(1) Vergl. Swidnicz. Swidnicz. Swidnicz. Dania. Zaliczenie rz. Dahlmann z r. 1842. artykuły 714–16, z artykułami 1145 – 7. Zegarz Swidnicz rządowej rz. 1847.

woły mane komisyę ko-
dyfikacyjne (1). Za wstą-
pieniem na tron r. 1825
Cesarza Mikołaja I.
przyszła w końcu myśl
szczęśliwa, zorganizo-
wać biórowo ~~dawniej~~
~~te~~ i ostatniej ~~w~~ r. ~~1804~~
zebraną komisyą, i ta-
kową do przybocznej
kancellaryi monarszej
przyłączywszy, uczynić
z niej stałą nad księgą
prawodawczą pracu-
jącą, ze świątłych
prawników złożoną
~~tajną dozór naukowy~~
i to dopiero, pod kierun-
kiem niezdziałowanej
pamięci znakomitego

(1) Wyrachowano, że od r. 1754 do 1826 komisye rzeczone kosztowały blisko sześć miljonów rubli assygnatami. Porównaj ~~wyżej sprawionego typ.~~
~~tj. Zbiór akt. 161 w przyp.~~
Études historiques sur la législation russe ancienne et moderne par Spiridion Gr. Żerau, Paris 1846 na str. 161. w przyp.

[kancellaryi naukowo

. kich Dyrektach praw,
i czy one się domoro-
sle, lub zkąd do Rosyi
przeniesione? nie od-
powie na te pytania,
kto im wewnątrz nie
zajrzy. Zajrzawszy od-
gądnie, co w nich jest
rodzimego a co słowiań-
. kiego, co nowego a co
dawnego; i odpowie, czy
to swojskie, to słowiań-
skie z potrzeb miejsco-
wych wynikło, lub zo-
rojejskich prawodawstw
na jedno i drugie, czy-
li na Rosyą i Słowian-
szczyznę naleciało.

Dalekim będąc od tej
zarozumiałości, aniżbym

dostatecznie wykazać
mógł czego dotąd nikt
nie wykazał, spróbuję
jednakże i czy się mi nie
uda stawić krok pe-
wny na polu tego ro-
dzaju badań, a przez
to zachęcić drugich
do pójścia dalej, i doj-
ścia tam gdzie ja
nie dosiedlem. W tym
kierunku idąc będę
brał jedno po drugiem
ustawodawstwo, z ktrych
wszystkich grup wyjmę na-
jcharakterystyczniejsze wyjątki,
i wykazywał, jak oko-
ło stanowego pierwszej
grupy, czyli około cywil-
nego, wirując wszela-

kie inne prawa, mogły tylko wtedy wywrzeć na rosyjskie swój wpływ, gdy je to przyciągało do siebie. W takim przypadku siła atrakcyjna wiązała obce prawo z rosyjskiem, a kiedy indziej bynajmniej. Objaśniając rzecz przykładem, nie wywarło wpływu na stosunki majątkowe z małżeństwa wynikające, prawo posagowe, po za Rosyą u wszystkich Słowian upowszechnione, a prawo handlowe Europy zachodniej wywarło go: to też prawu

temu przystęp do prawodawstwa rosyjskiego ułatwiło.

Pod tym względem zauważyć jest Ułożenie Cara Aleksiego Michałowicza a prawo w pierwszej jéj redakcyi Zwodu przedstawione, spostrzeżemy między obudwoma to samo podobieństwo i taką samo różnicę, jaka między prawodawstwem wiślickiem a statutami polskiemi następnych wieków zadrzymy. Choć wielki między tak zwaną Wiślicyą a pierwszym po niej Statutem, tudzież

między ustawieniem a Swo-
dem, wpłynął czasu
przeszciat, mogły się
jednakże te prawa
w obu zbiorach jego-
dzić które z sobą je-
szcze harmoniowały,
a te które się już prze-
starzały nie mogły wca-
le. W ich więc miejsce
należało wprowadzić in-
ne, częścią nowe i do-
tąd nieznane, częścią
starszy z kurzu da-
wne, odnowić je/ znowu
i w odświeżone wlać
nowe życie. Instynkt
naprowadzał częścią
na słowiańskie częścią
na zachodnio-europejskie.

Słuchali instynktów
obu Redaktorowie, ilekroć
rozum przekonywał ich
o tem, że nie należy
gardzić obcem, gdy swój-
skie nie jest w stanie do-
godzić potrzebie. Czy
się w tem nie mylili
lub mylili względnie,
czy potrzebę konieczną
zawsze upatrywali i
jak należy zaradzali
jej, to odgadując, od-
stoni się dodatnia lub
ujemna strona Swoich,
przez co się rzecz wyja-
śni, i nowydatni Dokta-
dnie.

Uwydatniając obie
strony we wzięciem na

uwagę Dziele, będę się według mozności głęboko wpatrywać w skrajne wydania jego, a w środkowe kiedy niekiedy zajrzę tylko: czyli na redakcyą pierwszą z r. 1832 i trzecią z r. 1857 zwracając uwagę pilną, w drugiej z r. 1842 pochodzącej, same tylko główne od obu różnice uwzględniać mam na myśli. Uczynię tak z przyczyny tej, że w przeciągu lat piętnastu, które między drugą a trzecią redakcyą upłynęły, nie mogły tak wielkie zmiany nastąpić

w prawodawstwie, jakie zajść musiały w czasie między pierwszą a trzecią, o ćwierć wieku od dalonych od siebie, ubiegłym. Czy więc w przeciągu czasu tego dostrzegano uchybienia, i usuwano je, nad tem się zastanawiając, będą [illegible] przez to samo uskarzywać w Swodzie szwanki, i nasuwać środki na to zaradcze.

Inne względy prowadzić winny przy rozwoju prawa politycznego, a inne zmowu przy wykładzie prawa administracyjnego.

Prawo pierwsze nie tyle co cywilne z przeszłości czerpiące, bo tego wymagał ustrój jego na formę zachodnio-europejską kierowany, może poprzestać na ścisłem porównaniu z sobą drugiej i trzeciej redakcyj. Prawo administracyjne nowszego jeszcze będąc kroju, może nawet na ostatniej redakcyi pole dla wytłaczanie. Nie ma bowiem dla niego tyle w przeszłości zasiłku, ile go na teraźniejszość, która niekiedy nawet w niej jedynie szukać go, gdy

wnie powinna. Wyka-
żemy to, da Bóg, w swo-
im czasie, mowiąc o
tak zwanych pudrjá-
dach, (umowach z do-
stawcami zawieranych)
dla których Swod z r.
1857 w administracyj-
nem raczej niż cy-
wilnem prawie za-
sady słuszne upatru-
je: tudzież rozprawia-
jąc o archiwach, które
Swod z r. 1842 (w art. 643)
z dawnemi metrykami
wiąże, a Swod z r. 1857
nie czyni tego.

Sporządzanie i wy-
konanie skodyfikowa-
nego prawa cywilnego,

które za panowania
Cesarza Mikołaja pier-
wszego nastąpiło, opowiedzieć przedsięwzięte chcemy,
~~wiadomości, i o losach~~
~~ich wyjaśnić jego~~
~~usposobienie, prze-~~
~~łoje całość jego po-~~
~~stawić jasno, bez ko-~~
~~mentarzy i ozdób~~
~~i tło~~ naczym
przejść wo-
bec tego także pracę o pra-
wie politycznem i ta-
kąż o administracyj-
nem. Będą to jakoby
studia, będą pojedyń-
cze obrazy, które kiedyś
zestawione z innemi po-
dobnemi im wizerunkami przedsta-
wią jeden wielki a

taki obraz, na który
patrząc, nowina będzie
odgadnąć z niego oblicze
[illegible] tegoczesnego
rządu Rosyi, stanowo
jéj, wyznań religij-
nych i ustroju gospo-
darstwa narodowego;
a z wyrazu oblicza
[illegible] tego pojąć myśl,
która cały obraz
państwa przez lu-
dność kilkudziesiąt
milionów zamieszka-
łego ożywiała i oży-
wia. Wszystko się tu
na tych samych za-
sadach co u innych
Słowian rozwijało,

albo miało rozwijać:
ale okoliczności stanęły w pojrzek, czas podał inne warunki, i karat je uwzględniać koniecznie.

Major Rusznicy prawideł. Za zapisami sługzatolej
zagadnień pod redakcyjeju A. Wiszniewskiego. Wydanie IV. St. Petersb. I.
1861.
Pabie Damaszkiewicz
prawa. St. Petersb.

Petersb. 1861 (wydany
Dwa tomy prawa
Kiedy jeszcze reorganizacyja
ustawodawstwa
wadza ustawiera, i nadawnie
mięsze prawodawcze, które
we za kodyfikowaniu miały, za-
stanawiały się nad tem, co da
prawie? czy dawne prawa dawne
nowe prawa skodyfikować, lub zupełnie
da już Polska
kary jej zdygestował kodeks praw
kanclerz koronny Andrzej Zamoj-
ski i drukiem za króla ogło-
sił, miała Rzeczpospolita warszaw-
skie przystąpienie na prawo
prawa francuskie kodeksy, cywilny,
handlowy, miała Kongresowa Pol-
ska kodeksa. że przez ogłoszenie
prawa zniesione i przywrócone.

[illegible]

[illegible] majątkowe małżeństwa i spadku-
kowanie wyjaśniwszy.
[illegible]

(1) Studien über die Gesetzgebung von der Legislation
russe ancienne et
moderne par Wladimir G. Zeziag. Pa-
ris 1860. Parowa
str. 161.

[illegible] zgodzie z duchem
zdygestowanie
swe prawa z
kodeksami i po-
rządkiem zdyge-
stowania
prawnicze w tak klasyczny
Dwieście dygestujące
prawnicze gwiazdy,
gwiazda w gwiazdce.

Po wyjściu na jaw w r. 1832. pierw-
szej redakcyi prawa cywilnego ru-
skiego, zgodziła się, że pra-
wo to zgadza się w głównych
zasadach z innemi,

Spadkowanie do tego zupełnie nie-
stawe, nie ma nic szczególnego z pra-
wami [illegible] [illegible]
jątkowe małżeństwo biorąc z tych
prawa zasadę, wspierając się na
prawdzie [illegible]

[illegible] Statuta
[illegible] sądownictwa
[illegible] sądownictwa ma-
jdeburskiej nadanemu, jako też
z czasem w germanickiem pra-
wie przez nieich nań sądowni-
ctwie ważnieyszy. [illegible]
[illegible] gdy [illegible]
gilny [illegible] zwłaszcza radzący przywileiu saskiej nie
zawsze całości [illegible] nadzwyczaj majętnym (1).

Prawom niemieckiem [illegible] porozumiewaiąc się od da-
[illegible] wnego czasu z nie-
[illegible] mieckiem (2), porozumia-
[illegible] ją się w tym względzie
[illegible] z prawem Landrechtem
[illegible] dem saskiej i gdy ten

Polska lat (r. 1797 – 1798) [illegible]
nad Wartą i Wisłą i Narwią pano-
wanie. Dla [illegible] [illegible] sa-
mych i na prawodaw-
stwie [illegible] Księstwa Polskiego, które
niemieckie swe prawa na wzór
prawiego zaburzyła.
Pamiętna ze Landrechtu [illegible] wydanych
za i nadzie [illegible] na Sąd

(1) Hiszpan. prawod. V. 4. 381. 44–46.

(2) 22 Januar 4. 1795.

jednakże.

granicznych zakonów, wszystkie
przeciwdziałanie przy zabiegach
zabiegach pozornowzy mieni wła-
sne prawa nierzucała ulegając
oraźne. Dziś dopiero partie będą
lin temu nowe [illegible]
reformami i [illegible] przedsięwzięciami
dogodzenia [illegible] do przyjęcia
[illegible] do prawa, jakie w
europejskiej obowiązuje Polsce.
Zważmy jakie [illegible] dzisiejszego prawa cywilnego w
cywilnego, [illegible] jego rozwoj, i jakie do
dawnego. Stawiam prawa ele-
mentu.

Pisałem w Warszawie w
więzieniu Cytadeli 1867. r.

W. A. Maciejowski

[illegible] dego, a [illegible]
w [illegible] Dygeelach [illegible]
ge [illegible] i [illegible]
gliwem [illegible]